



Sygn. akt II KK 287/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **J. T.**

skazanego za czyny kwalifikowane art. 224 § 2 k.k. oraz 226 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 listopada 2012 r.,

odbyłym w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 16 września 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

W kasacji, złożonej na korzyść J. T. od prawomocnego wyroku nakazowego, wydanego przez Sąd Rejonowy w dniu 16 września 2010 r., Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił *„rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 500 § 1 i 3 k.p.k. poprzez uznanie, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości i w konsekwencji*

wydanie wyroku nakazowego, w następstwie czego doszło do rażącej obrazy przepisu prawa materialnego, to jest art. 226 § 1 k.k., bowiem oskarżony uznany został za winnego popełnienia występku określonego w tym przepisie, w sytuacji, gdy w czynie mu przypisanym brak było wszystkich jego ustawowych znamion. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozważana kasacja okazała się w stopniu oczywistym zasadna, co jednoznacznie potwierdził poddany analizie stan sprawy.

Otóż, przeciwko J. T. wystąpiono z oskarżeniem o popełnienie, w dniu 20 czerwca 2010 r. w W., dwóch czynów zabronionych: pierwszego (I), polegającego na używaniu przemocy wobec wykonujących obowiązki służbowe funkcjonariuszy Policji – W. J. i D. S., co stanowiło usiłowanie zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, oraz drugiego (II), polegającego na znieważeniu słowami powszechnie uznanymi za obelżywe *wykonujących czynności służbowe* wymienionych funkcjonariuszy Policji. Pierwszy z czynów został zakwalifikowany w akcie oskarżenia na podstawie art. 224 § 2 k.k., a drugi z art. 226 § 1 k.k.

Rozpoznający sprawę na posiedzeniu w dniu 16 września 2010 r. Sąd Rejonowy podzielił bez zastrzeżeń zasadność oskarżenia i wydał wobec J. T. wyrok nakazowy, którym skazał go za oba przytoczone czyny na podstawie, odpowiednio, art. 224 § 2 k.k. oraz art. 226 § 1 k.k. i za każdy z tych czynów, przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k., wymierzył mu karę ograniczenia wolności, w łącznym rozmiarze 10 miesięcy, wraz z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele publiczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie w MPO w W.

W powyższym świetle, a zwłaszcza gdy uwzględni się opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I., nie ma cienia wątpliwości co do zasadności zarzutu kasacji. Już na pierwszy rzut oka widać, że wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści art. 500 § 1 i 3 k.p.k. (przytoczonych zresztą w treści zaskarżonego wyroku) Sąd Rejonowy nie dokonał należytej, wystarczającej dla wydania wyroku nakazowego kontroli podstaw oskarżenia w zakresie tegoż czynu. Ujęto w nim wszak tylko, że J. T. znieważał funkcjonariuszy Policji *wykonujących czynności służbowe*, co bez wątpliwości wskazuje, iż opisaną czynność sprawczą oskarżony podjął *podczas* wykonywania przez tych funkcjonariuszy działań

służbowych. Tymczasem warunkiem odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 226 § 1 k.k. jest przecież i to, aby znieważenie funkcjonariusza nastąpiło nie tylko podczas, ale także w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych. Taki stan prawny obowiązuje już od dnia 25 lipca 2008 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 9 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 122, poz. 782), a trzeba zaznaczyć, że już w dniu 11 października 2006 r. Trybunał Konstytucyjny, w wyroku wydanym w sprawie P 3/06, stwierdził niezgodność z Konstytucją poprzednio obowiązującego unormowania art. 226 § 1 k.k., przewidującego karalność zniewagi funkcjonariusza publicznego, alternatywnie, podczas lub w związku z wykonywaniem czynności służbowych.

Brak odpowiedniej kontroli oskarżenia ze strony Sądu Rejonowego doprowadził zatem nie tylko do niezasadnej decyzji o rozpoznaniu sprawy w trybie nakazowym – z którego skorzystanie jest możliwe m.in. tylko wtedy, gdy na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości – ale wprost do niesłusznego skazania oskarżonego na podstawie art. 226 § 1 k.k., z obrazą tego przepisu prawa materialnego.

Uznanie trafności zarzutu podniesionego w kasacji oznacza więc, że zaskarżony wyrok ostać się nie może. Jest bowiem oczywiste, że omawiane uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku nakazowego. Dostrzeżenie przez Sąd Rejonowy, na etapie badania zasadności aktu oskarżenia, niewłaściwej oceny prawnej czynu zarzucanego J. T. mogło doprowadzić do dokonania na rozprawie odmiennych (mniej korzystnych) ustaleń o sposobie działania oskarżonego w ramach zarzucanego mu w pkt. I. czynu. Obecnie natomiast, w związku z kierunkiem rozpoznawanego środka zaskarżenia (na korzyść), możliwe jest rozważenie odpowiedzialności oskarżonego wyłącznie na płaszczyźnie art. 216 k.k., i to pod warunkiem, że zostanie spełniona przesłanka prowadzenia postępowania karnego w postaci skargi uprawnionego oskarżyciela (pokrzywdzonych funkcjonariuszy, ewentualnie prokuratora), jako że tak zakwalifikowany czyn jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

